Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XVIII | Piątek 19 marca 1937 r. | Nr. 78

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

STRAJK GENERALNY W PARYŻU

Znowu demonstracje manifestantów

PARYŻ, 18.3 (tel. wł.). Dochodzenie władz w sprawie tragicznych zajść w dzielnicy paryskiej Clichy nie dały jeszcze wyników, z których możnaby sądzić, kto ponosi winę za zaburzenia i ich krwawe następstwa.

Wiec protestacyjny w Clichy zgromadził około 3 tys. ludzi. Mówcy domagali się niezwłocznego rozwiązania „Lig faszystowskich". Przyjęto rezolucję, wzywającą do utworzenia „Komitetu socjalistyczno - komunistycznego", celem „obrony ludu".

Rada naczelna związków zawodowych na nocnym posiedzeniu zaakceptowała decyzję związków zawodowych o ogłoszeniu na dziś przed południem strajku generalnego na znak protestu przeciwko zajściom w Clichy i solidarności z ofiarami strzelaniny. Strajk trwać będzie do południa.

Obejmie on przedsiębiorstwa przemysłowe, banki, hurtownie, sklepy, przedsiębiorstwa komunikacyjne prywatne i miejskie.

Według urzędowych danych w tragicznych zajściach w Clichy zginęło 5 osób. W szpitalach przebywa 87 ciężko rannych, przy czym stan niektórych jest beznadziejny. Lżejsze rany odniosło 250 osób. Spośród 157 policjantów 80 nie jest zdolnych do pełnienia służby.

PARYŻ, 18.3 (tel. wł.). Płk. de la Rocque przyjął wczoraj wieczorem reprezentantów prasy i odczytał im zaproszenie do przybycia we wtorek do sali „Olimpia", rozesłane do członków sekcji Clichy francuskiej partii socjalnej. W dalszym ciągu oświadczył on, że na wyrażone przez komisarza policji życzenie, sala została opróżniona o godz. 21.45, czyli że tragiczne zajścia rozegrały się już podczas nieobecności członków jego stronnictwa. „Zajście całe było dziełem prowokacji — oświadczył płk. de la Rocque. Opatrzność chciała, że sprawcy zajścia wtrącili się do sprawy odległej od polityki".

Po zapewnieniu, że napływ zwolenników do francuskiej partii socjalnej wzrasta z każdym dniem i że będzie ona prowadzić nadal swe prace, płk. de la Rocque oświadczył: „Sądzę, że z każdym dniem powiększać się będzie rozłam między patriotami, których mimo wszystko posiada „front ludowy" w swym gronie a elementami nieładu, którzy spowodowały te zajścia".

PARYŻ, 18.3 (tel. wł.). Dziś rano zaznaczyło się w Paryżu znaczne osłabienie ruchu ulicznego, stosownie do deklaracji strajkowej Generalnej Konfecych do pracy. Pracownicy użyteczności nie funkcjonują. Taksówki krążyły po mieście do godz. 7 rano. Na ulicach widać licznych przechodniów śpieszących od Placu Republiki przez ści publicznej i urzędnicy są na swych posterunkach. Do godz. 9 nie doniesiono o żadnym zajściu.

PARYŻ, 18.3 (tel. wł.). Strajk generalny w Paryżu był prawie zupełny. Wszystkie środki komunikacyjne były nieczynne. Jedynie w przemyśle i handlu spożywczym strajk był tylko częściowy. Dzienniki południowe nie ukazały się. Wszelkie próby manifestacji były natychmiast tłumione.

Po południu Paryż przybrał wygląd normalny, tylko w Clichy odbyło się olbrzymie zebranie z udziałem 50.000 osób.

PARYŻ, 18.3 (tel. wł.). Dziś między godz. 11.30 a 12 doszło na Placu Giełdy do szeregu drobnych incydentów. Mani-

rencji Pracy, Kolej podziemna i autobu Bulwary i ul. Vivienne zatrzymali się na chwilę przed gmachem giełdy, wznosząc rozmaite okrzyki. Między nimi a urzędnikami giełdy, stojącymi na stopniach gmachu rozpoczęły się utarczki słowne. Gdy manifestanci zaczęli śpiewać „Międzynarodówkę", urzędnicy od powiedzieli zaintonowaniem „Marsyliank". Wybuchła bójka, której położyła kres policja, aresztując kilku manifestantów.



DAR SPOŁECZEŃSTWA BRZEŻAŃSKIEGO DLA MARSZ. EDW. ŚMIGŁEGO - RYDZA

W środę jako w wigilię imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza odbyła się w Warszawie na dziedzińcu przed kwaterą p. Marszałka przy ul. Klonowej, uroczystość przekazania przez przedstawicieli społeczeństwa ziemi brzeżańskiej p. Marszałkowi konia arabskiego z rzędem oraz wręczenia dyplomu Obywatelstwa Honorowego 10-ciu gmin powiatu Brzeżańskiego. Koń arabski z rzędem jest upominkiem imieninowym ludności ziemi brzeżańskiej dla p. Marszałka, który, jak wiadomo, urodził się i wychowywał w Brzeżanach. Zdjęcie przedstawia p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza obok ofiarowanego przez ludność brzeżańską konia.

Ojciec święty

O DOKTRYNIE KOMUNIZMU

CITTA DEL VATICANO, 18.3. — Ojciec św. wystosował do wszystkich biskupów świata encyklikę, w której potępia złowrogą doktrynę komunizmu, zaprzeczającą wszystkim wartościom duchowym i podważającą wszystkie autorytety.

Papież po stwierdzeniu swej sympatii dla nieszczęsnego uciśnionego narodu rosyjskiego przeciwstawił błędom komunizmu odwieczne prawdy Kościoła katolickiego i zalecał zarówno państwom jak i poszczególnym katolikom, a zwłaszcza duchowieństwu coraz dalsze zgłębianie tych zbawczych prawd i bronienie ich wszystkimi siłami przeciwko akcji podżegawczej i niszczycielskiej komunistów.

W zakończeniu Ojciec św. zaznacza, że ze względu na uporczywość straszliwego niebezpieczeństwa komunistycznego, uznał za stosowne zwrócić na nie w tym uroczystym dokumencie uwagę całego świata.

Nowe akty sabotażu

W JEROZOLIMIE

LONDYN, 18.3. Z Jerozolimy donoszą, że stosunki arabsko - żydowskie doznały nowego zaostrzenia. Codziennie niemal dochodzi do ekscesów i zamachów, wywołujących wielkie podniecenie wśród ludności.

Wczoraj na jednym z placów Jerozolimy nieujęci sprawcy rzucili bombę, która wybuchła przed kawiarnią arabską. Wskutek wybuchu zranionych zostało 27 żydów i Arabów. Odłamki bomby poraniły m. in. policjanta i czworo dzieci.

W Hebronie teroryści arabscy przecięli linie telefoniczne, łączące Jerozolimę z miejscowościami prowincjonalnymi.

MADRYT W OGNIU WALK

POWSTAŃCY POSUNĘLI SIĘ O 10 KM.

MADRYT, 18.3. Agencja Havasa donosi ze źródeł rządowych: Wojska rządowe posuwając się w kierunku Brihuega, zajęły wczoraj po południu miejscowości Pajares, Salonillo, Almeda de Extremo i Torre del Burgo. Oddziały rządowe zyskały około 4 km terenu.

PARYŻ, 18.3. Havas donosi z Madrytu: Wojska rządowe podjęły natarcie na północ od Cifuentes, miejscowości o doniosłym znaczeniu strategicznym, która została opanowana przez powstańców podczas ich ostatniej ofensywy. Wojska rządowe zajęły miasteczko Moromanchel i obsadziły pozycje, stanowiące dogodny punkt wyjściowy dla przyszłych operacyj w kierunku Cifuentes.

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych dwóch oficerów włoskich przekroczyło linie rządowe na lewym skrzydle frontu Guadalajary. Na tym samym odcinku frontu wzięto wczoraj po południu do niewoli dwóch podoficerów włoskich. W sztabie generalnym odbywa się przesłuchiwanie jeńców.

MADRYT, 18.3. Od godz. 5 rano w całym mieście słychać odgłosy gwałtownej strzelaniny artyleryjskiej. Walka toczy się jednocześnie w mieście uniwersyteckim, w okolicach Casa de Campo i Barrio de Usera.

Kilkanaście pocisków ciężkiego kalibru spadło na Madryt, powodując liczne ofiary w ludziach. O godz. 9 walka toczyła się z niesłabnącą gwałtownością. Szczegółów brak.

MADRYT, 18.3. Po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim wojska rządowe podjęły dziś żywione ataki na odcinkach dzielnicy uniwersyteckiej, Casa del Campo i Usera, wypierając przeciwnika z zajmowanych pozycyj. Straty po obu stronach były znaczne.

SALAMANKA, 18.3. Komunikat powstańczej kwatery głównej donosi: Na froncie armii północnej, odcinku piątej dywizji, nieprzyjaciel zaatakował pozycje powstańcze na wschód od Muesca. Atak został odparty. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w zabitych, rannych i jeńcach, wśród których znajdowało się 4 Rosjan i 1 Holender.

Na froncie armii południowej oddziały powstańcze posunęły się o 10 km naprzód, zajmując szereg miejscowości ważnych punktów strategicznych.

B. dyrektor teatru w Sosnowcu
Henryk Czarnecki — oszustem

Pensjonat dla staruszek pod wezwaniem św. Heleny w Warszawie stał się ostatnio terenem gorszących nadużyć ze strony kierownika i właściciela Henryka Czarneckiego. Na skutek zameldowań służby pensjonatu aresztowano go. Osiem bezsilnych staruszek, mieszkanek pensjonatu, które wpłaciły swe dożywocia niesumiennemu właścicielowi pozostało dosłownie na bruku. Podobny los spotkał również pracowników zakładu, którzy wpłacili właścicielowi wysokie kaucje i nie otrzymywali przez okres służby pensji.

B. DYREKTOR TEATRU W SOSNOWCU

Obecnie sytuacja poszkodowanych jest bardzo krytyczna. Gospodarz domu nie otrzymując od Czarneckiego przez dłuższy czas świadczeń za komorne uzyskał eksmisję, wskutek której zarówno poszkodowane staruszki, jak i personel, pozostaną w krótkim czasie bez dachu nad głową.

Pozostało tylko 8 staruszek, które oddając dożywocia Czarneckiemu, były zdane całkowicie na jego łaskę. Żyją obecnie wszystkie pod grozą eksmisji i żywią się przeważnie jedzeniem, dostarczonym przez sąsiadów.

Czarnecki przez dłuższy czas był dyrektorem teatru w Sosnowcu, a następnie w Grudziądzu. Pensjonat pod wezwaniem św. Heleny odziedziczył przed dwoma laty po ciotce. Zakład mieścił się początkowo na ul. Puławskiej, później przeniesiony został na ul. Podchorążych. Jak wynika z zeznań personelu, Czarnecki do pomocy przy angażowaniu pracowników z kaucjami posługiwał się opłacanym „naganiaczem". Miał on twierdzić, że dom, w którym się mieści pensjonat jest własnością Czarneckiego.

LISTA POSZKODOWANYCH PRACOWNIKÓW

Lista poszkodowanych pracowników wygląda następująco: Stanisław Mazur woźny (kaucja 2.400 plus 600 zł. pensji), Gostkowski, ogrodnik (kaucja 2.200 zł. plus 300 zł. pensji), Giza Edward, dozorca (kaucja 3.500 zł. plus roczna pensja). Wojciechowska, służąca, pensja 300 zł., Rozalia Zając, służąca 1000 zł. dożywocia. Lista poszkodowanego personelu na tym się nie zamyka. Pozostaje jeszcze kilka osób ze służby, które od początku swej pracy nie otrzymały ani grosza.

Najwięcej pokrzywdzona jest przyrodnia wnuczka poetki Deotymy, hr. Łuszczewska, która powierzyła Czarneckiemu jako dożywocie cały swój majątek, *wynoszący* 5000 zł.

Jak zeznaje zubożała arystokratka, Czarnecki zwabił ją do zakładu podając się za hr. Czarneckiego, właściciela sąsiedniego schronienia św. Władysława, ufundowanego przez hr. Czarneckich.

Hr. Łuszczewska oskarża poza tym Czarneckiego o przywłaszczenie stołu futrzanej i perskiego dywanu, pochodzącego z dobrych czasów.

Prócz hr. Łuszczewskiej znalazło się w sytuacji bez wyjścia, jeszcze parę staruszek. Są to p. Woźniakowa (2000 zł. dożywocia), Krzywicka i inne.

Eksmisja staruszek miała już nastąpić i została odroczona do 30 kwietnia tylko na skutek interwencji szwagra Czarneckiego, właściciela kawiarni w Gdyni. Na zaspokojenie pretensyj właściciela domu, w którym mieści się zakład, przysłał on 500 zł. wekslami, co odracza eksmisję do 30 kwietnia.

Eksmisja jest jednak nieuchronna, o ile zaległe komorne nie będzie zapłacone, a na to się nie zanosi, ponieważ Czarnecki siedzi w areszcie, a rodzina jego nie jest w możności zaspokojenia pretensyj właściciela domu.

KTO WYGRAŁ?

W trzecim dniu ciągnienia 2 klasy 38 loterii klasowej większe wygrane padły na następujący numery:

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 130019.

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 9682.

10.000 zł. na nr. 546.

5.000 zł. na nr. 33250 52146 85048 55968.

2.000 zł. na nr. 86725.

50.000 zł. na nr. 68241.

5.000 zł. na nr. 106374.

2.000 zł. na nr. 177637.

Po 1.000 zł. na n-ry: 54473 70274 [illegible]622 166754 167712 168043.

Po 1.000 zł. na n-ry: 29044 46059 49586 89937 90296 150738 173405.

Po 500 zł. na n-ry: 7510 43147 118120 139575 150970 151259 177972 192485.

Wznowienie eksportu węgla

WARSZAWA, 18.3 (tel. wł.). Wobec uchwał rad załogowych o przyjęciu wyroku arbitrażowego w sprawie zatargu węglowego i odwołania strajku, cofnięte zostało rozporządzenie rządu o wstrzymaniu eksportu węgla.

Rozjuszony byk rzucił się
na Mussoliniego

RZYM, 18.3. Z Bengasi nadeszła wiadomość, że Mussolini w czasie swej triumfalnej podróży po Afryce wschodniej w drugim dniu pobytu przeżył niebezpieczną przygodę.

Mianowicie w czasie jednej ze wspaniałych demonstracyj na cześć Duce niespodziewanie zaatakował Mussolinie go zdziczały byk, który zerwawszy uprząż, z groźnie pochyloną głową, zaatakował szefa rządu włoskiego. Byk należał do jednego z tubylców. Zwierzę nieprzywykłe do zgiełku, w pewnym momencie popadło w furię. Tubylec nie zdołał opanować rozszalałego byka, który przerwawszy kordon, wydostał się na wolny plac, celując rogami wprost w piersi Mussoliniego.

Na szczęście nie stracił przytomności umysłu marszałek Balbo, który wraz z kilku oficerami ze swej świty rzucił się z gołymi rękami na rozszalałe zwierzę. Balbo uchwycił szarżującego byka dosłownie za rogi — w tej samej chwili przyszli mu z pomocą inni oficerowie. Groźne zwierzę zostało obezwładnione w ostatnim momencie.

Stan zdrowia Paderewskiego
NIE BUDZI OBAW

Ignacy Paderewski powrócił do swej siedziby w Riond Bosson z Zurychu, gdzie dał koncert na rzecz muzeum Kosciuszkowskiego w Solurze.

Wskutek przeziębienia, którego się nabawił w podróży, jako też zmęczenia wywołanego ostatnimi koncertami, na razie nie będzie opuszczał domu. Wobec zalecenia przez lekarzy ścisłego wypoczynku zapowiedziany na d. 20 bm. w Brukseli koncert Paderewskiego, na który wszystkie bilety zawczasu już były wykupione, musiano odwołać.

B. poseł Starzyk
SKAZANY NA 4 LATA WIĘZIENIA

TARNÓW, 18.3 (tel. wł.). Po 18-godzinnej rozprawie przeciwko b. posłowi Ignacemu Starzykowi, oskarżonemu o wykradanie dolarów z listów amerykańskich oraz o przestępstwo dewizowe, ogłoszono wyrok.

Ignacego Starzyka skazano za oba zarzucane mu aktem oskarżenia przestępstwa na łączną karę 4 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg 6 lat oraz na grzywnę złotych 600.

Związek rezerwistów
NA DĘBOWEJ GÓRZE KU CZCI MARSZ. ŚMIGŁEGO

Wczoraj w dzień imienin marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez Związek rezerwistów i Rodzinę rezerwistów na Dębowej Górze. W pięknie udekorowanej sali zgromadziła się liczna publiczność.

Płomienne przemówienie, charakteryzujące sylwetkę marsz. Śmigłego-Rydza wygłosiła prezeska Rodziny rezerwistów p. Natalia Szymańska.

Następnie odbyła się część wokalno-muzyczna akademii. Popisy dzieci ze szkoły powszechnej jak i koncert orkiestry wypadły doskonale.

[illegible] wyrok. [illegible] uczestnikach niezwykle miłe wrażenie.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

120

Niespodziewane te słowa tak stropiły Piotra, że umilkł i spojrzał na przyjaciela z przestrachem. O tym nigdy nie pomyślał. Wybiegł na korytarz zastanawiając się nad tym, co usłyszał przed chwilą. Kiedy po jakimś czasie spotkał Fanny, poczuł się dziwnie zmieszany.

— Panie Piotrze — szepnęła zażywna niewiasta — widział pan naszą panienkę? Znów bardzo zdenerwowana i zapłakuje się w altance, którą pan dla niej wybudował. Tak dłużej być nie może, — piegowata twarz kobiety przybrała wyraz stanowczy. Przecież to nie jest pierwsza lepsza panna, aye prawdziwa lady. Skoro jaśnie pan zawrócił jej głowę...

Piotr podrapał się w podbródek.

— Jak pani powiada? zawrócił jej głowę? Niby jak? — zapytał ostrożnie.

Fanny zmieszana spuściła oczy.

— Już ja wiem, co mówię — powiedziała, wzdychając — kiedy kobieta za czyna wzdychać i robi się jakaś taka dziwna...

— Przecież i pani wzdycha — zauważył Piotr. W odpowiedzi Fanny dała mu lekkiego klapsa i pokraśniała ze wzruszenia. Potem zaciągnęła Piotra do kuchni, gdzie odbyła się walna narada.

W kwadrans później Piotr pomknął do swego pokoju, wyciągnął z szafy najwytworniejszy garnitur i zaczął się przebierać, a Fanny zatelefonowała dokądś, poczem pomogła mu wiązać krawat. Wreszcie odprowadziła go do bramy, gdzie czekał już zamówiony w Chesterhills samochód.

— Tylko nie rąbać odrazu wszystkiego w oczy — przestrzegała go na pożegnanie. — Trzeba być trochę dyplomatą.

— Pan Forge — zaanonsował ceremoniarz Tom.

Młody człowiek o siwych skroniach podniósł głowę z nad stosu dokumentów. W ostatnim tygodniu miał bardzo wiele zajęcia, myśl jego jednak raz po raz wracała do Spittering Farm...

Forge stąpał niepewnie po grubym dywanie. Twarz jego zdradzała, że jest bardzo przejęty swą misją. Gdyby nie napomknienie Fanny o potrzebie zastosowania dyplomacji, czułby się o wiele lepiej...

— Jaśnie panie, albo jak tam się teraz do pana mówi — palnął bez ogródek, kiedy znalazł się w miękkim fotelu i zapalił wonne cygaro. — Tak dłużej być nie może. Ostatecznie nasza panienka to nie pierwsza lepsza panna, ale prawdziwa lady. Skoro jaśnie pan zawrócił jej głowę...

Nie wiedział, co powiedzieć dalej, bo i Fanny w tym miejscu przerwała. Zamilkł więc, ale spojrzał na Rayne'a tak wyzywająco, że ten odrazu stracił zwykły spokój.

— Czyś pan oszalał? — wyjąkał. — Skąd panu przyszło coś podobnego na myśl?

Forge wzruszył ramionami i skrzywił nałogowo lewy kąt ust.

— Ho, ho, już ja wiem, co mówią. Kiedy kobieta tyle wzdycha i w ogóle robi się jakaś dziwna...

(C. d. n.)

Czeskie kłopoty z niemiecką mniejszością

Najpoważniejszą mniejszością narodową w Czechosłowacji są Niemcy. Zamieszkują tereny w zwartych skupieniach i uważają się za autochtonów. — Historyczne wywody zarówno Niemców jak i Czechów dla uzasadnienia wzajemn nie sprzecznych stanowisk nie obchodzą nas w danym wypadku.

Czechosłowacja nie mogła przejść do porządku dziennego nad tak wielką — (przeszło 3 i pół milionową mniejszością) grupą narodową, która na dobitek wszystkiego jest doskonale zorganizowaną oraz dysponuje poważną siłą gospodarczą. W ręku Niemców znajduja się niektóre gałęzie przemysłu, jak np. tekstylny. Wszelkie koncesje, które robiono właśnie tej grupie mniejszościowej, wynikły z trzeźwej oceny faktycznego stanu rzeczy. Contra ventum non est navigare i dlatego partie rządzące poszły na kompromis i zawarły ugodę z niemieckimi stronnictwami aktywistycznymi.

W wyniku tego porozumienia Niemcy otrzymały swoich przedstawicieli w rządzie. To porozumienie było w pierwszym rzędzie skierowane przeciwko pewnym stałym grupkom niemieckim— głoszącym hasła rewizji granic, irredenty, a więc złączenia ziem zamieszkałych przez Niemców z Rzeszą niemiecką. Porozumieniu mniejszości niemieckiej był bardzo przychylny Berlin przedhitlerowski, który jak wiadomo, pozostawał w dobrych stosunkach z Pragą.

Czechosłowacja dając różne przywileje ludności niemieckiej liczyła, że zwiąże ją silniej z państwem czechosłowackim, że może — na dalszym planie — zasymiluje narodowo i kulturalnie tę zbyt wielką mniejszość narodową. **Mimo różnych słowianofilskich idei, właśnie faworyzowano Niemców.**

Historia jednak nie zwykła chodzić po wyznaczonych jej torach. Niespodzianki zdarzają się zbyt często. Tak też było i w tej sprawie. Rozwój idei narodowo-socjalistycznej, która nawiasem zaznaczywszy wywodzi się właśnie z terenu Czechosłowacji, wreszcie jej zwycięstwo i objęcie władzy przez kanclerza Hitlera przekreśliło niejako wyniki dotychczasowej polityki czeskiej.

Ludność niemiecka w Czechosłowacji została porwana przez nowy ruch nacjonalistyczny. Wszystko zwróciło się ku Berlinowi. Praga zaczęła tępić wszystkimi policyjnymi metodami ten kierunek wskazując że jest uzależniony od obcego państwa, że zmierza do irredenty. **Aktywiści pozostali wprawdzie w rządzie, ale ich wpływ zmalał i to w zastraszający sposób.** Po zamknięciu wszystkich partyj niemieckich, których program był wzorowany na partii narodowo-socjalistycznej w Niemczech, powstała nowa organizacja pod kierownictwem nieznanego dotąd nauczyciela gimnastyki Konrada Henleina. Ani program ani też działalność tego stronnictwa nie dawała władzom bezpieczeństwa powodu do rozwiązania. Przy ostatnich wyborach parlamentarnych **stronnictwo to odniosło olbrzymi sukces, skupiając do 80 proc. niemieckich głosów, i weszło do sejmu jako najsilniejsze stronnictwo.**

Równocześnie Rzesza Niemiecka, która jakiś czas zachowywała się zupełnie spokojnie wobec wewnętrznych spraw Czechosłowacji, zmieniła taktykę. Sprawy mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji zaczęły zajmować bardzo wiele miejsca w prasie niemieckiej. Z początku pisano li tylko o nędzy tej ludności, o jej szykanowaniu i prześladowaniu, przy czym, rzecz bardzo znamienna, prasa niemiecka mocno akcentowała, że partia Henleina stoi twardo na gruncie państwowości czechosłowackiej. A więc zduszono tendencje irredenstystyczne.

W łonie rządu czechosłowackiego zaczęto się poważnie zastanawiać nad rozgryzieniem tego twardego orzecha. W pierwszej chwili zgodzono się z tym, że najlepiej jest spokojnie czekać i niejako przejść do porządku dziennego nad zmianami, jakie zaszły w łonie mniejszości niemieckiej.

Na ten punkt widzenia parli przedstawiciele aktywistów. Administracyjny nacisk na henleinowców nie został zmniejszony. Ci, znalazłszy się w opozycji, nie potrafili niczego zdziałać dla swoich wyborców. W kierownictwie partii powstały tarcia, które doprowadziły do rozłamu, co oczywiście tylko wyszło na korzyść polityce rządowej. I znowu przyszedł sukurs Berlina, mający swe źródło nie tyle w taktyce rządu praskiego wobec mniejszości niemieckiej ile w tendencji ogólnej polityki niemieckiej.

Zbliżenie czechosłowacko - sowieckie wywołało mocne i nieustanne ataki na Pragę. Nie potrzebujemy ich tutaj powtarzać, są one bowiem aż nazbyt znane. Czechosłowacja znalazła się pod huraganowym obstrzałem.

Praga postanowiła rozwiązywać swoje trudności po kolei. W tych warunkach rozpoczęły się pierwsze nieoficjalne kontakty. Niemiecki spec od próbowania terenu, ambasador Rzeszy w Wiedniu von Papen styka się, rzecz niby zrozumiała, z posłem Czechosłowacji w Wiedniu. Na skutek tego zaproszenia tego ostatniego p. v. Papen żalił się na popieranie przez Pragę emigrantów. Usłyszał coś o prawie azylu, ale równocześnie dano mu do zrozumienia, że na ten temat można pogadać i dojść do zadowalającego porozumienia. Później wspomniał v. Papen o ludności niemieckiej. Odpowiedziano mu, że to sprawa wewnętrzna, ale Czechosłowacja gotowa jest zapewnić tej ludności możliwość rozwoju itp.

Poseł czeski w Berlinie p. Mastny też nie próżnuje. Ku zdziwieniu np. wszystkich w Pradze fotografował się podczas przyjęcia na cześć jakichś artystów niemieckich z Czechosłowacji w Berline. Wydał dla nich bankiet (są przecież obywatelami republiki czechosłowackiej) Ludzie w Pradze zastanawiali się co to wszystko znaczy.

Premier Hodża wszem i wobec podał do wiadomości treść rozmowy z aktywistami niemieckimi, zapowiadając, że rząd bada w tej chwili możliwość załatwienia postulatów ludności niemieckiej, wyłuszczonych w wręczonym mu memoriale. Henleinowcy zachowali się bardzo politycznie. Zgłosili się również do premiera, zastrzegając sobie możliwość krytyki, ale nie utrudniając rozpoczętej akcji innych stronnictw niemieckich.

Rząd Czechosłowacji stoi na stanowisku, że postulaty ludności niemieckiej może załatwić w ramach **obowiązującego ustawodawstwa, natomiast henleinowcy uważają, że trzeba by zmienić konstytucję.** Premier Hodża oświadczył że co najwyżej będzie trzeba wydać kilka okólników i rozporządzeń wykonawczych. Nic ponadto.

Znajdujemy się jeszcze w pierwszej fazie. Na wyniki trzeba poczekać. Nie od rzeczy będzie jednak podkreślić, że opinia czeska jest dość niejednolita w kwestii ustępstw na rzecz ludności niemieckiej. Również nie ma jednolitości jeśli chodzi o metody przeprowadzenia dzieła pacyfikacji wewnętrznej.



PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI Ś. P. JÓZEF PIŁSUDSKI

Litwa chce porozumienia z Polską

Pogłoski o rozmowie min. Łozorajtisa z min. Beckiem

Kowieńskie koła polityczne, zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych lansują nieustannie wśród korespondentów zagranicznych przebywających w Kownie, wiadomości na temat rozmów ministra Łozorajtisa z min. Beckiem na Rivierze.

Natomiast prasa litewska milczy na ten temat, podobnie, jak i koła oficjalne.

Wedle pogłosek, minister Łozorajtis miał się spotkać w sobotę dnia 13 bm. z min. Beckiem w miejscowości Mentona na francuskiej Rivierze

Tematem tej rozmowy miała być — jak twierdzą tutaj — możliwość wszczęcia rozmów oficjalnych pomiędzy Polską a Litwą.

Fakt lansowania tych pogłosek wśród korespondentów zagranicznych świadczy z jednej strony o znacznym zdenerwowaniu litewskich kół politycznych, nie wiedzących, jaki obrót mogą przybrać te rozmowy, z drugiej zaś strony jest dowodem, jak wielką wagę przykłada Litwa — nie przyznając się do tego oficjalnie — do znalezienia możliwości uregulowania swych stosunków z Polską, pomijając nawet milczeniem sprawę Wilna.

B. cesarzowa Zyta doznała złamania obojczyka

wskutek katastrofy samochodowej

B. cesarzowa austriacka Zyta padła ofiarą katastrofy samochodowej. Katastrofa nastąpiła w drodze powrotnej cesarzowej z Paryża do stałej jej siedziby w Belgii Steennockerzeel, w pobliżu tej miejscowości.

Samochód, którym jechała ekscesarzowa Zyta wraz z damą dworu oraz arcyksięciem Ottonem Habsburgiem, zawadził nagle o jakąś przeszkodę i straciwszy równowagę przewrócił się. Zyta doznała złamania obojczyka, zaś Otto i dama dworu wyszli cało. Otto na tychmiast przewiózł matkę innym samochodem do domu, wzywając równocześnie wybitnego chirurga z Brukseli.

Jak dotychczas, brak dalszych szczegółów katastrofy, która w tutejszych kołach legitymistów wywarła wielkie poruszenie.

Wiadomość tę podał pierwszy dziennik węgierski, wychodzący w Budapeszcie, „Az Est".

Wódz legitymistów austriackich baron Wiesner połączył się natychmiast telefonicznie z Steenockerzeel, celem sprawdzenia tej wiadomości. Odpowiedziano mu, że miał to być tylko nieznaczny wypadek samochodowy.

Z DNIA

ŻYDOWSKIE ZACHWYTY

Jak wiadomo dwa pierwsze miejsca w konkursie szopenowskim w Warszawie uzyskali żyd i żydówka z Rosji sowieckiej. Uzyskali je dzięki nadzwyczajnej — co przyznać należy lojalnie — technice. Górowali nią nad innymi uczestnikami konkursu, którzy za to z większym odczuciem, z głębszym zrozumieniem odtwarzali dzieła Chopina. Co do tego zgodni są fachowi krytycy. Innego zdania jest jednak żydowski „Nasz Przegląd", który rozpływa się z zachwytu nad utalentowanymi pianistami Izraela:

„W jaki sposób Jakow Zak, młody żyd, odeski, który nigdy zapewne nie słyszał mowy polskiej, nie czytał utworów wieszczów polskich, nie wczuwał się w czas jedyny, nie wysłowiony polskiego krajobrazu jesiennego — potrafił na turnieju międzynarodowym — wykazać najgłębsze odczucie ducha Chopina, dwóch dramatów splecionych w jednym koncercie — narodowego i osobistego? W jaki sposób młodziutka żydówka rosyjska, Roza Tamarkina, która nie mogła by sobie nawet wyobrazić nastroju salonu polskiego na emigracji paryskiej, — atmosfery bólu i tęsknoty patriotycznej — zdołała najczulej, najwnikliwiej oddać nastrój bolesnej, łzami nabrzmiałej frazy Chopinowskiej z drugiej części koncertu F-moll?"

Nie ma to jak genialna rasa, — chciałby dodać jeszcze „Nasz Przegląd"..

Skarga sądowa

PRZECIWKO ŻONIE KIEPURY

Były impresario Marty Eggerth-Kiepurowej, Coloredo, skarży artystkę w sądzie cywilnym w Wiedniu o niedotrzymanie umowy. Colloredo twierdzi, że w r. 1930 zawarł on z zupełnie jeszcze wówczas nieznaną Martą Eggerth umowę, wedle której ma uczynić ją sławną gwiazdą, wzamian za co miał pobierać 15 proc. jej gaży. Kiedy jednak artystka zaczęła zdobywać rozgłos, nie chciała mieć więcej do czynienia ze swym impresario.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

NA MARGINESIE

Duma i trzęsienie ziemi

Chodząc po świecie, przyglądamy się wszystkiemu, co nas otacza z minami obojętnymi, lecz pewnymi siebie. Sami nie wiemy do czego porównać nasze czasy. Nie było takich!

Starożytna Grecja wysilała się na stworzenie sobie filozoficznego stosunku do świata, kłóciła się i wojowała na przestrzeni kilku naszych powiatów napełniając zgiełkiem swych spraw cały świat i długie późniejsze wieki. Lecz cóż to było — szklanka zbełtanej wody!

Rzym. No, Rzym już trochę lepiej. Obejmował ładny kawałek świata. Jak oni to robili — chodząc per pedes lub telepiąc się konno na oklep.

Średniowiecze — bałagan polityczny i ciemnota.

Renesans — wygrzebywał stare rzeźby z ziemi i okrywał grecką filozofię, a pretensje miał i do Kopernika i do Galileusza, że ośmielali się badać prawa natury. Też ciemnota.

Tak my to wszystko beztrosko określamy.

Dopiero my. Nasza epoka jest naprawdę wielką epoką! Ostatnie sto lat, a nawet ostatnie lat trzydzieści. Elektryczność i benzyna! Telegraf, telefon, radio, samochód i samolot. Oto jest piękny, wspaniały świat.

My już potrafimy wszystko i nic nas nie zadziwi. My możemy patrzeć przez ramię z pogardą i na Grecję i na Rzym i na średniowiecze, i na renesans i na Napoleona. To były wszystko dziecinne igraszki, zmaganie się komarów o nić pajęczyny.

Dopiero my! Wiedza, postęp, technika...

Wspaniałe, dumne San Francisco, posiadające najpiękniejszy most na świecie, nagle straciło swoją butę człowieka naszego wieku! Czemu? — Ziemia zadrżała! Taki średniowieczny kawał!

Drżała tylko 3 sekundy. Ale te 3 sekundy wystarczyły, żeby ludzi pozbawić dumnej pozy.

Mimo postępu i techniki, elektryczności, radia i wszystkich cudownych wynalazków — ziemia pozostała ziemią, natura naturą, a człowiek człowiekiem.

My nie mamy trzęsień ziemi, które by nas przywoływały do przytomności. Ale i nas nawiedzają prymitywne klęski, nie zwracające uwagi na piękno postępu.

Taką klęską jest bezrobocie, głód i chłód tysięcy ludzi, których nasze dumne czasy pozbawiły pracy. Cierpią równie prymitywnie, jak w średniowieczu. Głód i chłód tak samo się dziś objawia, jak przed tysiącem lat. Mimo elektryczności i radia nic się w tej dziedzinie nie zmieniło.

Ale, gdy postęp się objawił w tylu, tylu dziedzinach, czy nie powinien się też objawić w dziele niesienia pomocy — pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Czy potrzeba aż trzęsienia ziemi, żebyśmy się przekonali, że mimo wszystko pozostaliśmy takimi samymi ludźmi, jak przed wiekami? Ludźmi podległymi naturze i cierpieniu. (P).

Działalność Pań Wincentek

W PORĄBCE

Rok sprawozdawczy jest czwartym z rzędu rokiem działalności Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo par. Porąbka.

Mimo kryzysu, który coraz więcej zalewa nie tylko Zagłębie, lecz niemal cały świat, praca nie ustaje, przeciwnie, widzimy coraz większy zapał do niej tak ze strony zorganizowanych jak i miejscowego społeczeństwa, które bardzo chętnie służy pomocą materialną w formie dobrowolnych datków w czasie zbiórek po domach, składek członkowskich względnie subwencji jakich udziela Warszawskie T-wo w gotówce i w kwitach węglowych.

Skład zarządu był następujący: dyrektor — ks. prob. St. Grzywak, przewodnicząca — p. dyr. Ir. Czaplicka, sekretarka — p. J. Rolnikówna, skarbniczka — p. Ziębowa, wiceprzew. — p. J. Leszczyńska, zast. sekretarki — p. M. Konecka, zast. skarbniczki — p. L. Baranowska. Poza tym w zarządzie były pp. dzielnicowe St. Konecka, M. Śmigielska, M. Rajchmanowa, W. Kowalska, J. Kocemowa, St. Stolarska, St. Konecka, St. Niedbałowa, D. Sitkowa. Komisję rewizyjną stanowiły pp.: W. Smosarska, St. Konecka, M. Rajchmanowa.

W okresie świąt Wielkanocnych Stow. obdarzyło święconym 112 rodzin i dodatkowo 30 rodzin. Ubrano całkowicie 29 dzieci, przystępujących do I Komunii św. Po Komunii św. urządzono śniadanie dla 200 dzieci.

W Tygodniu Miłosierdzia Panie ze Stow. zajęły się sprzedażą świec, lampek i chorągiewek żałobnych. Następnie zorganizowano zbiórkę po domach odzieży, artykułów spożywczych oraz gotówki. Zebraną odzieżą i zakupionym materiałem obdarowano 65 rodzin.

Przed świętami Bożego Narodzenia Stow. zorganizowało zbiórkę po domach, dzięki której gwiazdkowe paczki żywnościowe otrzymało 82 rodziny i dodatkowo 17 rodzin.

Pp. doktorzy Bogucki i Grunwald chętnie i bezinteresownie udzielili 28 wizyt lekarskich. Recept, których koszt pokrywało Stow. wydano 33 zł.

W roku sprawozdawczym Stow. liczyło 60 członków wspierających i 16 czynnych.

W stałej opiece Stow. pozostawało 36 rodzin i 16 osób samotnych, doryweze zapomogi otrzymywało 90 rodzin.

Kwitów węglowych wydano 540. Kwitów żywnościowych wydano 320, łącznej wartości zł. 1003,16.

W czasie wakacji urządzone były półkolonie dla dzieci pod protektoratem Stow. subsydiowane przez starostwo w Będzinie; również w miesiącach zimowych tj. listopadzie i grudniu Stow. prowadziło kuchnię dla dzieci bezrobotnych w wieku przed i pozaszkolnym, której koszt pokrywał Komitet pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Panie z zarządu zajęły się także zdolnym a biednym uczniem, który na koszt Stow. uczęszcza do szkoły rzemieślniczej w Maczkach.

Przychód Stow. w ciągu roku zamyknął się sumą 3565.09 zł., rozchód 3035.26 zł.; saldo na 1 stycznia 1937 r. 529.83 zł.

Sosnowiecki obwód LOPP.

zajmuje czołowe miejsce w Okręgu

W dniu 16 bm. odbyło się w Domu Społecznym walne zebranie delegatów Kół LOPP obwodu miejskiego Sosnowiec. Zebranie zagaił prezes obwodu wicestarosta Heynar, po czym przewodnictwo objął p. **Br. Górecki**, sekretarzował p. **Olszewski.**

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdania zarządu za rok 1936 i protokułu komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, dziękując za jego wytężoną pracę, która dała na terenie obwodu doskonałe wyniki.

W toku stojącej na wysokim poziomie dyskusji zabrał głos delegat wojewódzkiego Okręgu LOPP z Kielc p. inspektor **Ludwikowski**, dziękując w imieniu Okręgu miejscowym władzom LOPP za wspaniałe rezultaty pracy, które predystynują obwód Sosnowiec przy jego **12.000 członkach** na czołowe miejsce w Okręgu.

Następnie przystąpiono do uzupełniających wyborów członków zarządu Obwodu. Z ustępujących członków wybrani zostali pp. **Mamelokowa, Dzioboń i Piekarczyk.** Komisję rewizyjną uzupełniono przez wybór p. **Kałuskiego**

W dalszym ciągu został odczytany bardzo szeroko zakreślony program prac na rok 1937 oraz uchwalony budżet na rok bieżący, zamykający się w imponującej kwocie **46.000 złotych.**

Na wniosek p. prezesa Heynara zebrani uchwalili wyrazić podziękowanie zarządowi miejskiemu w Sosnowcu, Urzędowi pocztowemu i całej prasie lokalnej za szczerze życzliwy, bezinteresowny i pełen poparcia stosunek do LOPP.

Z kolei na drugi wniosek prezesa obwodu zebrani delegaci Kół LOPP jednogłośnie wśród oklasków postanowili zgłosić swój akces do organizowanego przez pułkownika Koca **Obozu Zjednoczenia Narodowego** z całą gotowością szczerej współpracy dla dobra obrony państwa.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

19 Marzec

Piątek

Józefa Oblubieńca N. P. M.
Słowiański: Bogdana.
Słońca wsch. 5.42, zach. 17.46
Księżyca wsch. 9.26, zach. 1.27

HISTORIA PODAJE:

1503 Śmierć Fryderyka Jagiellończyka, arcybiskupa.
1542 Urodził się hetman Jan Zamojski.
1887 Zmarł J. Ign. Kraszewski w San Remo, najpłodniejszy pisarz polski. Leży w Grobach Zasłużonych na Skałce.

PRZYSŁOWIA:

„Na św. Józef pogoda, będzie w polu uroda"

AFORYZMY:

Mówi się zazwyczaj dopiero wtedy: „poznałem tego człowieka" — gdy się go poznało z najgorszej strony.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Sternika wśród burzy, żołnierza w bitwie, człowieka w nieszczęściu najlepiej poznasz.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ramona".
PALACE: „Żona dwóch mężów".

× **ZARZĄD TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZPITALA DLA DZIECI W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM** zawiadamia, że zgodnie ze statutem walne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 2 kwietnia r. b. (piątek) o godzinie 18 w pierwszym terminie, a w razie braku quorum o godz. 19 w drugim terminie (ważne bez względu na ilość obecnych) w lokalu Towarzystwa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 15. Porządek dzienny następujący: sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa, wybór nowego zarządu, wolne wnioski.

× **ZARZĄD LEGII INWALIDÓW W. W. P. IM. GEN. J. SOWIŃSKIEGO KOMPANIA W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, którzy nie mają możności zakupić „święconego" aby zarejestrowali się w sekretariacie, celem otrzymania pomocy na święta z funduszów organizacji. Zainteresowani zgłaszać się powinni w godz. od 10 do 14 do dnia 24 bm. włącznie, ul. Żytnia 10, „Dom Społeczny" p. nr. 15.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 19 bm. o godz. 20.30 znakomita sztuka W. Fodora pt. „TAJEMNICA LEKARSKA", która dzięki aktualnym problemom, poruszonym przez autora w niezwykle interesujący sposób, cieszy się zasłużonym powodzeniem. W rolach głównych występują pp.: Anusiakówna, Jasnorzewska, Marwicz, Cornobis, Erwan, Fulde, Krotke, Nawrocki i in.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

Ku czci

ś. P. MARSZ J. PIŁSUDSKIEGO

Dzisiaj w dniu imienin ś. p. Marsz. J. Piłsudskiego odbędą się w kościołach uroczyste nabożeństwa, na których będą obecni przedstawiciele władz, instytucyj, stowarzyszeń, związków i organizacyj społecznych oraz młodzież szkolna.

W kościele parafialnym w Sosnowcu początek nabożeństwa o godz. 9 rano, w Będzinie o godz. 10, w Dąbrowie o godz. 9.30, w Czeladzi o godz. 9.30.

Samopomoc społeczna kobiet w Dąbrowie Górn. zawiadamia że dnia 19 bm. o godz. 19 w Resursie dąbrowskiej odbędzie się wieczór ku czci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Program wieczoru: przemówienie — prof. Zofia Wolska, część muzyczna: chór Tow. muzycznego pod dyr. prof. K. Guzikowskiego, akompaniament dr. J. Królikowski oraz deklamacja p. Majcherczykówny.

Bilety wstępu do nabycia przy kasie w cenie od 1 zł. do 30 gr., stojące 20 gr.

Dnia 20 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Lwowskiej 3 blok VI m. 57 staraniem Rodziny rezerwistów Koła Sosnowiec-Pogoń zostanie wygłoszony odczyt na temat „Piłsudski umarł — Piłsudski żyje". Członkowie i sympatycy proszeni są o liczne przybycie.

× **ODCZYT OKOLICZNOŚCIOWY.** — Nacz. K. Nawrocki wygłosi dnia 20 bm. t.j. w sobotę o godz. 18 w sali ZR i RR przy ul. 3 Maja 22 w Sosnowcu odczyt okolicznościowy ku czci J. Piłsudskiego i Edw. Śmigłego-Rydza. — Wstęp wolny.

NA FALI DNIA

TYMCZASEM IM SIĘ TO NIE OPŁACA

Groźba strajku w przemyśle węglowym została na razie odsunięta. Mówimy na razie, gdyż jak o tym pisaliśmy wczoraj, związki klasowe zamierzają domagać się natychmiastowego wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy w górnictwie.

Być może dożyjemy tych szczęśliwych czasów, że wszyscy nie będziemy musieli dłużej pracować, jak sześć godzin, a może tylko pięć bez interwencji socjalistów, a mianowicie wtedy, gdy postęp techniki przyniesie nowe ulepszenia i wynalazki.

Tymczasem jednak proponujemy panom przywódcom związkowym, aby zapoznali się z warunkami pracy chałupników w Zagłębiu, Wolbromiu i indziej. Niechby zobaczyli jak to za 14—16 godzin pracy otrzymują jako zapłatę kilkadziesiąt groszy od żydowskich „nadawców".

Ci naprawdę godni pożałowania biedacy, którzy często w ciągu dwu tygodni zarobią tyle co górnik na jedną dniówkę, nie mają co liczyć na pomoc ze strony „towarzyszy". Przecież wyzyskiwani są przez pejsatych sympatyków socjalizmu we wszelkich odmianach.

Zresztą czyżby mogli z swych nędznych zarobków opłacić pensje pp. sekretarzy związkowych?

Tymczasem więc bronić ich przed wyzyskiem panom towarzyszom się nie opłaca.

Odczyt posła J. Walewskiego

W TEATRZE SOSNOWIECKIM

Staraniem zarządów powiatowych Związku rezerwistów i Związku Przyjaźni, poseł Jan Walewski, generalny sekretarz Zw. rezerwistów wygłosi dn. 21 bm., w niedzielę w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odczyt p.t.: „Marsz ku wielkości Rzeczypospolitej".

Początek odczytu o godz. 12 w południe.

× **RADA MIEJSKA W SOSNOWCU.** Posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godzinie 18.45. Porządek obrad następujący: odczytanie reskryptu p. wojewody kieleckiego o dodatku komunalnym dla pracowników miejskich za rok 1936-37, oraz uchwalenie tegoż dodatku na rok budżetowy 1937-38; sprawa przejęcia do zapłacenia Bankowi Związku Spółek Zarobkowych długu w kwocie zł. 24.000 w związku z nabyciem gruntu przy ul. Naftowej; uchwalenie statutu o podatku od kopalń węgla na r. 1937-38; uchwalenie statutu o opłatach drogowych tytułem udziału w kosztach budowy i utrzymania dróg na rok 1937-38; budżet dodatkowy na rok budżetowy 1936-37; budżet na rok 1937-38; wybór delegatów na nadzwyczajne zebranie ogólne członków Związku miast w dn. 26 i 27 kwietnia b.r.; wybór 2 członków komisji poborowej.

Grad zgniłych jaj w teatrze sosnowieckim

Epilog sądowy demonstracji przeciw „Karierze Alfy i Omegi"

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie grodzkim w Sosnowcu były głośne przed kilku miesiącami zajścia w teatrze miejskim w Sosnowcu podczas przedstawienia komedii muzycznej pt. „Kariera Alfa i Omegi", w wykonaniu zespołu warszawskiego, a napisanej przez żydów: Tuwima i Hemara.

Kiedy przed rozpoczęciem przedstawienia na widowni zgasło światło, z galerii posypał się **grad zgniłych jaj**. Do tego doszło, że musiano przedstawienie na chwilę przerwać, aby przewietrzyć salę.

Będąca na miejscu zajścia policja zatrzymała podówczas kilkanaście osób, przy czym w stan oskarżenia postawiono 5 osób, jak się później okazało, członków Stronnictwa Narodowego. Przed sądem stanęli pp.: **Stanisław Zygmański, Bolesław Sowa, Zdzisław Brudziński, Bolesław Gałęziowski i Kazimierz Sawkiewicz** — wszyscy z Sosnowca.

Pierwsza rozprawa, jak wiadomo, została odroczona,a to celem wezwania w charakterze świadka dyr. teatru p. Gołaszewskiego. Ponieważ świadek ten nadesłał do sądu świadectwo lekarskie (grypa), sąd postanowił rozprawę przeprowadzić bez niego.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali z wyjątkiem p. Zygmańskiego, o czym zresztą pisaliśmy już w poprzednim sprawozdaniu sądowym.

Na szczególne jednak podkreślenie zasługuje wyjaśnienie, złożone przez robotnika, oskarżonego Sowę. Twierdził on, że na przedstawienie **przybył dlatego, ponieważ chciał wznieść kilka okrzyków.** Nie zastanawiał się nad tym, co miał wówczas powiedzieć, wiedział tylko, że „polską inteligencję, która jego miała uświadamiać, on robotnik musi uświadamiać".

Po wyjaśnieniach, złożonych przez oskarżonych, zeznawali świadkowie, a m. in. filar oskarżenia przod. policji Leonard Wewióra.

On to właśnie na kilka dni przed przedstawieniem otrzymał poufne informacje, że telefonowano do składu materiałów piśmiennych p. Czechowskiego, by zrzekł się sprzedaży biletów, w przeciwnym bowiem razie powybijane zostaną szyby.

On wreszcie, na polecenie kom. Budzyńskiego, polecił 8 posterunkowym policji i 2 wywiadowcom mieć bacznie oko na to, co będzie dziać się na przedstawieniu. Kiedy na widowni zgasło światło, świadek widział kto rzucał jajami. Twierdził, że byli to właśnie oskarżeni.

Zeznania innych świadków nic ciekawego do sprawy nie wniosły.

Po przesłuchaniu świadków adw. Kuchta zgłosił po raz drugi wniosek o odroczenie rozprawy, celem powołania na następną w charakterze świadków: starosty p. Heynara, kom. p. Budzyńskiego i dyr. teatru p. Gołaszewskiego, którzy — zdaniem jego — stwierdzą, czy rzeczywiście, jak to twierdził oskarżony Zygmański, na scenie znajdował się portret symbolizujący najwyższą władzę w państwie bez głowy.

Obrona zgłosiła jeszcze drugi wniosek o **dokonanie wizji lokalnej w teatrze, celem stwierdzenia czy świadek przod. Wewióra mógł stojąc na dole widzieć, kto rzucał z galerii jajami.**

Sąd oba te wnioski odrzucił, po czym udzielił głosu stronom.

W imieniu oskarżonych przemawiali adwokaci: Lipski, Lisiewicz i Kuchta. Ten ostatni domagał się uniewinnienia oskarżonych.

Zdaniem obrońcy, reakcja ze strony oskarżonych **to dowód zdrowego poczucia narodowego.** Była to akcja nie zorganizowana, lecz impulsywna, chęć obudzenia sumienia społecznego.

Sąd, opierając się na zeznaniach świadków, skazał: Zygmańskiego i Sowę po **3 miesiące aresztu**, Brudzińskiego i Gałęziowskiego **po 2 miesiące aresztu, Sawkiewicz został uniewinniony** z braku dowodów.

W krótkich ustnych motywach sąd orzekł, że to, czego dopuścili się oskarżeni, to nie była demonstracja, lecz chęć niedopuszczenia do przedstawienia. Przystępując do wykonania przestępczego czynu oskarżeni mieli z góry opracowany plan. Za to też zostali skazani.

Skazani zapowiedzieli apelację. (o).

Podział funkcyj

między ZUS. a ubezpieczalnie społeczne

Wobec niedostatecznego orientowania się ubezpieczonych i członków ich rodzin w zakresie podziału czynności między Zakład Ubezpieczeń Społecznych a ubezpieczalnie społeczne i niewłaściwego często skutkiem tego kierowania rozszczeń, podań itp. ZUS wyjaśnia co następuje:

Ubezpieczalnie społeczne w liczbie 61 na terenie całego kraju wykonywują ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa, ponadto zaś spełniają cały szereg czynności dla innych rodzai ubezpieczeń (emerytalne, od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych i na wypadek braku pracy).

W związku z tym do czynności ubezpieczalni społecznych należy: 1) ustalanie czy i któremu ubezpieczeniu dana osoba podlega, oraz prowadzenie wykazów osób podlegających ubezpieczeniu; 2) ustalanie uprawnień do kontynuowania poszczególnych rodzai ubezpieczeń; 3) wymierzanie i pobieranie składek ubezpieczeniowych oraz kontrola uiszczania składek przez pracodawców; 4) przyjmowanie roszczeń o świadczenia oraz przeprowadzenie czynności przygotowawczych dla udzielania świadczeń przyznanych przez ZUS i udzielanie ich na zlecenie Zakładu.

W zakres czynności ZUS wchodzi: 1) przyznawanie świadczeń ubezpieczenia emerytalnego robotników i pracowników umysłowych, ubezpieczenia od wypadków, oraz ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych; 2) administracja gromadzonymi funduszami poszczególnych rodzai ubezpieczeń; 3) ustalanie planu lecznictwa sanatoryjno - zdrojowiskowego ubezpieczeń społecznych; 4) koordynowanie działalności i poczynań ubezpieczalni społecznych w zakresie ubezpieczenia chorobowego jak i w zakresie funkcyj spełnianych na rzecz innych ubezpieczeń; 5) nadzór nad działalnością ubezpieczalni społecznych.

Roboty publiczne w Sosnowcu

powierzono w b. roku przedsiębiorcom

Jak donosiliśmy już, samorządy zagłębiowskie przystępują w najbliższych dniach, jeszcze przed świętami, do robót publicznych.

Onegdaj pisaliśmy o robotach projektowanych przez Będzin i Dąbrowę.

Również w przyszłym tygodniu rozpoczyna roboty i Sosnowiec. W b. roku jednak roboty publiczne w Sosnowcu **nie będą prowadzone we własnym zakresie przez zarząd miejski, lecz powierzone zostaną przedsiębiorcom.**

Wczoraj odbyło się przejrzenie ofert i podział robót.

Na razie zgłoszono zapotrzebowanie w ekspozyturze Funduszu Pracy na 200 **robotników.** Rozpoczną oni pracę w przyszłym tygodniu.

Obecnie prowadzone będą roboty drogowe, m. in. przebudowa **nawierzchni jezdni ulicy Małachowskiego.** Będzie ona wyłożona kostką, podobną jak ul. Piłsudskiego od wiaduktu w kierunku ul. Sienkiewicza. Prowadzone będą również roboty, związane z eksploatacją kamionek oraz roboty wodociągowe.

Roboty związane z regulacją Przemszy rozpoczną się dopiero za kilka tygodni, po zwróceniu miastu zatwierdzonych planów, które znajdują się jeszcze w Warszawie.

Wymówienie warunków płac

w górnictwie przez CZG.

Wczoraj odbyło się w Sosnowcu zebranie delegatów górniczych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, zwołane przez Centralny Związek górników.

Zebrani postanowili wymówić obowiązujące dotychczas płace w przemyśle węglowym obu Zagłębi i domagać się podwyższenia ich.

Powziętą wczoraj uchwałę zakomunikowano Radzie Zjazdu przemysłowców górniczych.

Nowa pragmatyka oficerska

Oficer może przejść do służby cywilnej

Wczoraj w „Dzienniku Ustaw" ogłoszono na podstawie 63 artykułu Konstytucji dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o służbie wojskowej oficerów. Jest to właściwie pragmatyka oficerska, która ma zastąpić wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące obowiązków oficerów. Dekret ten dotyczy tak oficerów wojsk lądowych, jak i marynarki. Ustala on podział na oficerów służby czynnej, rezerwy, w stanie spoczynku oraz pospolitego ruszenia, na czas zaś wojny wprowadza określenia oficerów kontraktowych.

Dekret ustala stopnie oficerskie, określając też kategorie oficerów. Do młodszych oficerów zaliczono podporuczników i poruczników, do starszych oficerów kapitanów i rotmistrzów, do sztabowych oficerów majorów, podpułkowników i pułkowników oraz do generalicji generałów brygady, dywizji, broni i Marszałka Polski.

W myśl nowych przepisów, wszystkie nominacje w wojsku i marynarce wojennej odbywać się będą w dniu 19 marca każdego roku.

Dekret przynosi przepisy co do przechodzenia oficerów do służby cywilnej, zawarowując każdemu oficerowi prawo przejścia do tej służby. Jeśli porucznik, kapitan albo rotmistrz zostają przeniesieni w stan spoczynku, z powodu przekroczenia granicy wieku, powołuje się za ich zgodą do służby samorządowej lub w przedsiębiorstwach państwowych. W tym celu premier określa corocznie ilość odpowiednich stanowisk.

Dekret poza tym zawiera przepisy przechodzenia w stan spoczynku, o uposażeniu emerytalnym itp.

Z życia Legii

INWALIDÓW WOJENNYCH W SOSNOWCU

W ostatnich dniach odbyło się w lokalu przy ul. Żytniej w „Domu Społecznym" doroczne walne zgromadzenie członków Kompanii Legii inwalidów W. W. P. im. gen. J. Sowińskiego w Sosnowcu. Na przewodniczącego powołany został dr. E. Maćkow, asesorowie: A. Wiewióra i B. Szczepański. Sprawozdanie z ogólnej działalności Kompanii zdał adw. L. Koenig, z administracyjnej sekretarz T. Tarasiewicz, kasowe skarbnik J. Krupa. Sprawozdanie komisji rewizyjnej zdał sędzia J. Michalski.

Po udzieleniu przez zebranych absolutorium ustępującemu zarządowi został jednomyślnie przez aklamację powołany dotychczasowy zarząd w składzie: prezes — adw. L. Koenig, członkowie: J. Ogrodnik, T. Tarasiewicz, J. Krupa, P. Pełka.

Po wyczerpaniu spraw organizacyjnych prezes adw. L. Koenig poddał pod dyskusję deklarację płk. Adama Koca; w konkluzji zebrani jednogłośnie uchwalili przyłączyć się i wziąć czynny udział w zamierzonych pracach, Obozu Zjednoczenia Narodowego, dążących do rozwoju i potęgi państwa polskiego.

Dąbrowa w hołdzie

MARSZ. ŚMIGŁEMU-RYDZOWI

Z racji przypadających wczoraj imienin Naczelnego Wodza Marsz. Edwarda Śmigłego - Rydza przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń oraz społeczeństwa dąbrowskiego składali swe podpisy na ozdobnie wykonanym adresie hołdowniczym wyłożonym w biurze zarządu miejskiego.

Adres zostanie przesłany do Warszawy.

Wczoraj wysłano z racji imienin Marsz. Śmigłego-Rydza depeszę.

—oOo—

KWALIFIKACJE SEKRETARZY GMINNYCH. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że kandydaci na sekretarzy gminnych, posiadający wykształcenie w zakresie szkoły handlowej o uprawnieniach szkoły zawodowej stopnia gimnazjalnego, wykazać się muszą trzyletnią praktyką samorządową. Do kandydatów tych nie stosuje się postanowień o dwuletniej praktyce, które odnoszą się do osób, posiadających wykształcenie w zakresie liceum administracyjno - handlowego.

ZE STOW. HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH. W świetlicy Związku strzeleckiego przy ul. Lisiej 1 na Pogoni odbyło się walne zebranie Krakowskiego okręgowego Związku Stow. hodowców gołębi pocztowych grupy lotowej w Sosnowcu, w skład której wchodzą Twa HGP V-81, V-83, V-78 i sekcja V-189. Zebranie zagaił prezes p. T. Widorski, witając obecnych 18 delegatów Towarzystwa i wzywając ich do uczczenia 1-minutową ciszą pamięci zmarłego wiceprezesa grupy ś. p. A. Bednarka. Przewodniczył zebraniu p. J. S. Komarek. Ze sprawozdań wynika, że grupa przeprowadziła w sezonie ubiegłym 6 lotów dla gołębi starych z najdalszą odległością 500 km.

Nowe władze wybrano w składzie: prezes — p. J. S. Komarek, wiceprezes p. T. Widorski, sekretarz — p. Fr. Gajda, zastępca sekretarza — p. Jaroński, skarbnik — p. J. Kubasik, członkowie pp.: P. Kidawa, Wł. Mazur i P. Grabis; do komisji rewizyjnej weszli: przewodniczący — p. Cz. Trojanowski, członkowie pp. J. Błaszczyk i Cichoń. Obrady zakończono hasłem „Dobry lot"

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 19 MARCA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 — Fragmenty z oper St. Moniuszki. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka polska. 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Dawne pieśni rycerskie. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. Wyjątki z pism Marsz. Piłsudskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert południowy. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Smaczne, a tanie święcone w chacie" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Pietro Mascagni: Fragmenty z op. „Rycerskość wieśniacza". 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Krótki recital fortepianowy Ignacego Friedmana (płyty). 16.15 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.30 Muzyka polska w wyk. Ork. Repr. Policji Państwowej 16.55 „Ignacy Józef Kraszewski" — w 50-tą rocznicę śmierci — odczyt. 17.10 Pieśni z Wielerandy Stanisława Moniuszki do słów Ignacego Kraszewskiego. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.20 „Jak spędzić święto"? 18.25 G. T. Pattman — organy (płyty). 18.50 Wiadomości radiotechniczne. 19.00 „Długie nocne rozmowy rodaków" (obrazek z Krakowskiej epoki Józefa Piłsudskiego). 19.20 Audycja ku czci Wielkiego Marszałka. 20.15 Międzynarodowy koncert egipski. Transmisja z Ewart Memorial Hall w Kairze. 21.20 Dziennik wieczorny. 21.30 Pogadanka aktualna. 21.35 „Z oper moniuszkowskich" — Wykonawcy: Ork. i chór P.R. pod dyr. Mierzejewskiego. Sława Orłowska - Czerwińska — sopran, Janusz Popławski — tenor. 22.30 Recytacje fragmentów z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przywrócenie
DODATKÓW AKORDOWYCH

Robotnicy kopalni „Solvay“ w Grodźcu otrzymali z powrotem dodatki akordowe, które cofnięte zostały przed sześcioma miesiącami.

Prawo do otrzymywania dodatków akordowych przysługuje robotnikom od dnia 1 bm.

Dzięki przywróceniu dodatków akordowych płace górników zwiększą się miesięcznie o około 50 zł., ciskaczy zaś i pomocy o 25%.

—oOo—

Z życia harcerskiego
NA SATURNIE

W dniu 15 bm. w sali bibliotecznej Klubu urzędników Towarzystwa górniczo-przemysłowego „Saturn“, odbyło się walne doroczne zebranie Koła przyjaciół harcerstwa na Saturnie. Przewodniczył prezes Koła, p. Bolesław Jankowski, protokułowała p. Maria Wieczorkówna.

Koła przyjaciół harcerstwa na Saturnie opiekuje się czterema miejscowymi drużynami, a mianowicie: 5 druż. męską im. Stefana Czarnieckiego, 1 druż. żeńską im. Kr. Jadwigi, 90 druż. szkolną im. Waleriana Łukasińskiego i Kręgiem starszoharcerskim koedukacyjnym im. Stanisława Staszica.

Sprawozdania poszczególnych drużyn wykazały, że w roku 1936 wszystkie drużyny pracowały z rezultatem dodatnim, jedynie tylko obóz letni 5 drużyny, urządzony w Kamienicy koło Łącka, w lasach Towarzystwa Saturn, mimo wspaniałych warunków terenowych i zadowolenią harcerzy nie zdołał zdobyć stopnia wyższego. Zarząd Koła kładzie główny nacisk na szkolenie starszyzny i na ten cel nie szczędzi środków. Trzyletni wyścig pracy harcerskiej w drużynach zapowiada się dobrze; w roku bież. drużyny wchodzą w drugi okres wyścigu pracy: propaganda i wyszkolenie. Dla podniesienia kultury duchowej młodzieży harcerskiej, Koło przyjaciół w roku sprawozdawczym nabyło i zainstalowało w izbie harcerskiej aparat radiowy. Koło także prenumeruje stale dla izby harcerskiej następujące pisma: „Na Tropie“, „W Kręgu Wodzów“, „Młody Technik“ i „Skrzydła“. Preliminarz budżetowy Koła przyjaciół zamyka się w przychodzie sumą zł. 900. którą podzielono w następujący sposób: dla drużyny 5 — 350 zł., dla 1 żeńskiej — 200 zł., dla 80 szkolnej również 200 zł. i dla Kręgu starszoharc. — 160 zł., z tym jednak zastrzeżeniem, że każda drużyna wyśle w bieżącym roku przynajmniej po 2 osoby na kursy zastępowych i drużynowych. Drużyny obowiązane są przedstawiać Kołu przyjaciół szczegółowe wyliczenia z otrzymanych kwot.

Przy drużynie 5 istnieje warsztat ślusarsko-kowalski całkowicie zmechanizowany i bardzo ładnie wyposażony, dzięki życzliwej pomocy p. inż. Witolda Swinarskiego. W warsztacie tym harcerze, pod kierownictwem technika, p. Antoniego Skorupy, uczą się rzemiosła i trochę zarabiają przy robotach, wykonywanych dla kopalni „Saturn“.

Wielką życzliwością otacza miejscowe harcerstwo Dyrekcja Towarzystwa „Saturn“, za co Koło przyjaciół składa jej na tym miejscu gorące podziękowanie.

—oOo—

Lustracja
GNIAZD DZIECIĘCYCH

W Zagłębiu Dąbrowskim bawi sekretarz wojewódzkiego komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą p. Gorczyński.

Onegdaj p. Gorczyński zwizytował gniazda dziecięce w Sosnowcu, wczoraj zaś zapoznał się z działalnością i stanem gniazd dziecięcych w Będzinie.

—oOo—

Wielki koncert
W MILOWICACH

Jutro, w sobotę, o godz. 19.30 w salach kasyna urzędniczego przy hucie Milowice odbędzie się wielki koncert zorganizowany przez oddział Ligi morskiej i kolonialnej Sosnowiec — Milowice.

W koncercie tym wezmą udział pp.: Halina Tryburcy (sopran) znana z występów przed mikrofonem radiowym, Natalia Stokowacka (sopran) i Marian Woźniczko (baryton) uczniowie szkoły im. St. Moniuszki w Sosnowcu z klasy śpiewu solowego p. Horbaczewskiej oraz kwartet w składzie pp.: St. Kuchciński (skrzypce), E. Ohman (viola), A. Szynkowski (wiolonczela) i Z. Kuchciński (fortepian). Ponadto w koncercie weźmie udział chór Tow. „Harfa“ pod batutą p. Godeckiego. Akompaniament dyr. Horbaczewskiej.

Koncert ten będzie prawdziwą ucztą dla miłośników muzyki i śpiewu. Niewątpliwie też z uwagi na nazwiska wykonawców, jak i cel — na koncercie będzie tłumnie.

—oOo—

× **ZEBRANIA W STRZEMIESZYCACH WIELKICH.** W niedzielę dn. 21 bm. o godz. 14.45 odbędzie się zebranie członków miejscowego oddziału Związku b. ochotników armii polskiej. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Długiej 34. Kierownictwo oddziału prosi zrzeszonych i niezrzeszonych ochotników o liczne i punktualne przybycie.

Również dn. 21 w lokalu przy ul. Długiej 34 o godz. 17 odbędzie się informacyjne zebranie Związku podoficerów rezerwy. Walne roczne zebranie odbędzie się w tymże lokalu dn. 11 kwietnia b.r. o godz. 17.

O eksport z woj. Kieleckiego
Międzyministerialna komisja w Sosnowcu

We wtorek dnia 23 bm. przybywa do Sosnowca międzyministerialna komisja pod przewodnictwem dyrektora Państwowego Instytutu eksportowego M. Turskiego, celem omówienia z zainteresowanymi sferami gospodarczymi województwa Kieleckiego aktualnych zagadnień i postulatów z dziedziny eksportowej, a w szczególności trudności, na jakie napotyka eksport polski, spraw kredytowych, podatkowych, komunikacyjnych itp.

W związku z powyższym, odbędą się w dniu 23 bm. w Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 28) konferencje z przedstawicielami firm eksportowych woj. Kieleckiego.

Program konferencyj przewiduje, iż o godz. 10 odbędą się rozmowy - przedstawicielami hutnictwa, przemysłu metalowo - przetwórczego i chemicznego, o godz. 11.30 z przedstawicielami przemysłu włókienniczego i papierniczego, zaś o godz. 16 z przedstawicielami wszystkich innych przemysłów eksportowych oraz handlu eksportowego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

50 milionów złotych nowego dochodu dla miast

Dwa projekty rządowe ustaw samorządowych tj. projekt noweli do ustawy z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i projekt o likwidacji akcji oddłużeniowej dla samorządów, — znalazły się na porządku obrad Sejmu. Oba te projekty zostały przedyskutowane przez Komisję administraycjną Sejmu, która do projektu ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych — wprowadziła kilka poprawek.

W projekcie rządowym **komunalny podatek od gruntów i budynków** miał być pobierany wyłącznie w postaci dodatku do państwowego podatku gruntowego od nieruchomości we wszystkich miastach. Tymczasem poprawka Komisji zezwala na pobieranie komunalnego podatku od gruntów budowlanych tylko w tych miastach, gdzie zamieszkuje ludności powyżej 50 tys. mieszkańców. Podatek ten będzie mógł być pobierany i w mniejszych miastach ale tylko wówczas, gdy Rada Ministrów uzna to za potrzebne, przy czym całkowity wpływ z tego źródła **przeznaczony by został wyłącznie na cele budowlane.**

Poprawka 2-ga jest jeszcze właściwsza i powoduje wpływ nowego dochodu do kas miejskich w sumie około 50 mil. zł. rocznie. — Brzmienie tej drugiej poprawki wygląda w ten sposób, że Samorządy miejskie i powiatowe na terenie całego Państwa poza woj. Poznańskim, Pomorskim i Śląskim otrzymają prawo **poboru dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego w skali do 4 proc. podstawy wymiaru.** Pobór tego podatku na terenie wymienionych trzech województw już istnieje. Dodatek ten nie będzie pobierany od dochodów pracowniczych, podlegających opodatkowaniu państwowemu instytucji państwowych i prawno - publicznych, a będzie natomiast pobierany od pracowników instytucji prywatnych.

Należy dodać, że przyjęcie tej poprawki było niespodzianką, ponieważ przed kilku tygodniami był zgłoszony w Sejmie projekt takiej ustawy przez wiceprezydenta miasta Grudziądza posła Michałowskiego i nie został przyjęty, a obecnie sprawa ta została załatwiona z okazji projektu ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych.

Poprawka 3-cia jest najistotniejsza jeżeli chodzi o finanse komunalne, gdyż krzywdzi większe miasta jak Warszawa, Katowice, Poznań, Sosnowiec i td. to znaczy te ośrodki, **gdzie znajdują się zarządy wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.** Poprawka ta dotyczy rozdziału samorządowego udziału w podatku państwowym dochodowym, pomiędzy te samorządy, na terenie których znajduje się siedziba Zarządu przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, opłacających podatek przemysłowy i samorządowy, gdzie znajdują się części produkcyjne tego przedsiębiorstwa.

W projekcie rządowym dochody z tego źródła **miały przypadać dla tych samorządów, na terenie których znajdowały się zarządy przedsiębiorstw fabrycznych.** Według poprawki komisji administracyjnej wpływy z tego źródła **będą dzielone na połowę tj. między samorząd, gdzie znajduje się warsztat produkcyjny i samorząd, gdzie znajduje się zarząd fabryczny.**

Komisja wychodziła z tego założenia, że nie mogą całkowitych dochodów od kumunalnego udziału od podatku dochodowego tych przedsiębiorstw, pobierać wyłącznie te samorządy, gdzie znajdują się zarządy fabryczne gdyż w wypadku redukcji w fabryce znajdującej się na terenie małych samorządów, ciężar odpowiedzialności utrzymania bezrobotnych redukowanych w tych fabrykach — spada właśnie na małe samorządy.

Kronika gospodarcza

10 MILIONÓW NADWYŻKI W BILANSIE HANDLOWYM ZA M-C LUTY BR. Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. Miasta Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu lutym br. wynosi: przywóz 232.865 ton, wartości 81.521.000 zł., wywóz: 1.050.137 ton, wartości 92.251.000 zł. Saldo dodatnie w mies. lutym wynosi 10.730.000 zł. W porównaniu do miesiąca stycznia br. zmniejszył się wywóz o 6.109.000 zł., przywóz zmniejszył się o 9.15' tys. zł.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIAŁ WYWÓZ ARTYKUŁÓW ROLN. W LUTYM. Według danych głównego Urzędu Stat. w miesiącu lutym zwiększył się wywóz nast. art. rolnych: szynek i polędwicy wieprzowej w opakowaniu hermetycznym o 800.000 zł., lnu i odpadków o 600.000 zł., pierza i puchu ptasiego o 400.000 zł. Zmniejszył się natomiast wywóz: jęczmienia o 2.900.000 zł., żyta o 2.800.000 zł., pszenicy o 1.400.000 zł., owsa o 1.200.000 zł., masła o 900.000 zł. i bekonów o 700.000 zł. W tym samym okresie czasu zwiększył się przywóz do Polski nast. artykułów: rolniczo-konsumcyjnych: śledzi świeżych solonych o 1.200.000 zł., nasion, ziarn i owoców oleistych o 1.000.000 zł., pomarańczy i cytryn o 600.000 zł.

POLSKA NA CZWARTYM MIEJSCU W EUROPEJSKIM EKSPORCIE DRZEWA. — Według prowizorycznych obliczeń, całkowity eksport drzewa z Europy w roku 1936 osiągnął 36 milionów metrów sześc. Pierwsze miejsce w eksporcie drzewa zajęła Rosja sowiecka z ilością 10.5 mil. m. sz. Na drugim miejscu stoi Finlandia z kwotą 8.6 mil. m. sz., na trzecim Szwecja — 4.1 mil. m. sz. **na czwartym Polska** — 2.9 mil. m. sz. na piątym Czechosłowacja — 2.5 mil. m. sz. na szóstym — Austria — 2.2 mil. m. sześc. itd.

DOTYCHCZAS ZNISZCZONO 42 i PÓŁ MILIONA WORKÓW KAWY. Według informacyj brazylijskiego Narodowego Instytutu Kawy w Rio de Janeiro, zniszczono po dzień 28 lutego rb. 42.424.000 worków kawy wobec 40.501.000 worków na dzień 31 stycznia rb. Ilość zniszczonej kawy w lutym rb. wynosi więc 1.923.000 worków.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 9 do 15 bm. wołów 4, buhai 32, krów 373, jałówek 45, świń 1299, cieląt 45. Płacono w dniu 13 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.95 do 1.25 zł.

Ze Stow. kupców polskich
W STRZEMIESZYCACH WIELKICH

W tych dniach odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia kupców polskich oddziału w Strzemieszycach Wielkich. Przewodniczył zebraniu p. Wspaniały, sekretarzował p. Romas. Po wysłuchaniu sprawozdań i dyskusji udzielono zarządowi, na czele którego stał p. Fr Kuc, absolutorium.

Następnie odbyły się wybory nowych władz oddziału. Prezesem oddziału wybrano ponownie p. Fr. Kuca, do zarządu weszli pp.: Barczyński, Bałaziński, Porc, Mental, Gondek, Deja i Samsonowicz; w skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Michalski — przewodniczący, P. Wspaniały, J. Żak i J. Sietrecki — członkowie; p. E. Torbus — zastępca. W wolnych wnioskach zabrał głos p. Kuc, który wygłosił ciekawy referat o handlu polskim.

—oOo—

250 robotników
ZNALAZŁO PRACĘ

Kopalnia w Grodźcu, będąca do niedawna własnością Grodzieckiego Towarzystwa przyjęła z dniem 15 bm. do pracy 250 robotników.

Część z przyjętych do pracy w kopalni zatrudniona była w kamieniołomach firmy Olczak, pozostali zaś byli dotychczas bez pracy.

NA EKRANIE

Ramona
W KINIE „ZAGŁĘBIE“

Jest to piękna opowieść miłosna, utkana z baśni i legend indyjskich przez znaną powieściopisarkę Helenę Jacson.

Akcja tego filmu wprowadza nas w świat, gdzie rządzą silne uczucia i namiętności, gdzie stawką jest życie, gdzie rewolwer góruje nad prawem — do Kalifornii.

To też wrażenia, jakich doznajemy, są mocne, do głębi poruszające.

Główną rolę odtwarza Loretta Young która egzotyczną urodę łączy z subtelnością sylwetki. Gra jej, pełna ekspresji, przykuwa uwagę widza, a jej gustowne toalety, które potrafi nosić, jak mało która artystka, zasługują na specjalne uznanie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje i to, że film zrobiony jest w naturalnych kolorach. Realistycznie i kompozycyjnie zwarty obraz który ma duże powodzenie.

Dodatki rysunkowe i Pat'a — dobre.

—oOo—

× **REKOLEKCJE.** Koło absolwentek przy żeńskiej szkole handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu urządza rekolekcje w sali szkoły, które poprowadzi ks. prefekt Z. Ługowski, w niedzielę Palmową o godz. 18, w poniedziałek i wtorek o godz. 19. Na rekolekcje te zarząd koła zaprasza wszystkie koleżanki.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dziś o godz. 16.30 odbędzie się w świetlicy (Karpacka 2 w Sielcu) zebranie miesięczne, na którym podane będą przepisy na mazurki i ciasto świąteczne.

× **KOMUNIKAT ODDZIAŁU 1 P. P. LEG. W DĄBROWIE.** Byli żołnierze, którzy w latach 1918 — 1920 służyli w 1 pułku piechoty Legionów: peowiacy, którzy wstąpili ochotniczo, żołnierze odznaczeni Orderem Virtuti Militari oraz żołnierze odznaczeni Krzyżem Walecznych, a mają za sobą conajmniej 6 miesięcy służby frontowej, zechcą podać swoje adresy do Komendy oddziału 1 p. p. Leg. w Dąbrowie Górn., 3 Maja 21. Związek Leg. Pol.

KRONIKA ZAWIERCIA

Obchód imienin MARSZ. ŚMIGŁEGO - RYDZA W ZAWIERCIU

W dniu wczorajszym obchodzono b. uroczyście w Zawierciu imieniny dostojnego Solenizanta Marszałka Polski Śmigłego - Rydza.

Onegdaj o godz. 9 przez ulice miasta przeszedł capstrzyk.

Wczoraj na terenie powiatu Zawierciańskiego w kościołach parafialnych odprawione zostały uroczyste nabożeństwa na intencję Solenizanta.

W Zawierciu o godz. 9 rano ks. prałat Franciszek Zientara odprawił uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwo przybyły miejscowe władze na czele z p. starostą E. Trznadlem, przedstawiciele wojska i miasta z p. wiceprezydentem Góralczykiem, młodzieży szkolnej, organizacji i stowarzyszeń.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę". Po nabożeństwie w miejscowych szkołach odbyły się poranki poświęcone osobie Marszałka Śmigłego - Rydza.

O godz. 19 w sali Domu ludowego wygłoszony został odczyt p. nacz. Nawrockiego z Sosnowca. Miasto było udekorowane flagami narodowymi.

Zmasakrowane zwłoki NA TORZE KOLEJOWYM

Wczorajszej nocy znaleziono na torze kolejowym pod Nieradą, powiatu Zawierciańskiego zmasakrowano zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia tożsamości zwłok oraz stwierdzenia czy zaszedł tu wypadek samobójstwa czy zbrodni.

× 19 MARCA W ZAWIERCIU. Z okazji przypadających w dniu dzisiejszym imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, dziś o godz. 9 rano w miejscowym kościele parafialnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. W dniu tym w szkołach i w lokalach poszczególnych organizacji półwojskowych odbędą się poranki i okolicznościowe akademie.

Uprasza się organizacje o przybycie na nabożeństwo ze sztandarami.

SPORT

ODZNAKI P. Z. P. N.

Kiel. OZPN Częstochowa podaje, iż z terenu Podokręgu Zagłębia Dąbr. zostali odznaczeni przez PZPN gracze i działacze odznaką PZPN za 1934-35 r.:

Odznaka brązowa — okrągła kl. I — gracze: Jakubowicz Izaak, Piekarski Pejsach, Wiatrek Euzebiusz, Rejek Stefan, Stelmach Kazimierz, Marcinek Wilhelm, Janowicz Henryk, Radzik Mieczysław, Szlezyngier Szeel, Banasik Adam, Cabaj Jan, Goldblum Aron, Łukasiewicz Mirosław;

odznaka brązowa, owalna — działacze: Sadowski Jan, Kołodziejski Józef, Oleksiak Władysław, Herman Abram, Igra Mordka, Ziółkowski Henryk, Stolka Jan.

BOISKA PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU

Komisja WG i D odebrała część boisk i WG. i D. orzeczeniem swym zatwierdził decyzję Komisji odbiorczej a mianowicie:

Boisko STS „Unia" Sosnowiec przy ul. Aleja M. Mireckiego uznane zostało, za zdatne do rozgrywania zawodów wszystkich klas i reprezentacyjnych.

Boisko Miejskiego Komitetu WF. i PW. w Sosnowcu ul. Aleja M. Mireckiego uznane zostało za zdatne do rozgrywania zawodów wszystkich klas i reprezentacyjnych.

Boisko Policyjnego KS. w Sosnowcu przy ul. Aleja M. Mireckiego uznane zostało za zdatne do rozgrywania zawodów wszystkich klas.

Boisko SS. „Płomień" Milowice uznane zostało za zdatne do rozgrywania zawodów wszystkich klas.

Boisko KS. „Solvay" w Grodźcu uznane zostało do rozgrywania zawodów wszystkich klas, równocześnie zaleca się KS. „Solvay" — porawić nawierzchnię.

Boisko TS. „Sosnowiec" w Sosnowcu przy ul. Rudnej 16 uznane zostało za zdatne do rozgrywek klasy B i C — po obarierowaniu boiska do wszystkich klas.

Boisko SS. „Placówka" Piaski przy ul. Mickiewicza uznane zostało za zdatne do rozgrywek klasy B i C.

WALNE ZEBRANIE KOLARZY „UNII"

Zarząd sekcji kolarskiej STS. Unia zawiadamia, że walne zebranie sekcji odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, tj. 21 bm. o godz. 10 w lokalu na stadionie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Obniżenie kary podpalaczowi

W dniu 16 grudnia ub. r. odbyła się przed Sądem okręgowym w Katowicach rozprawa przeciwko Zdzisławowi Byczkowi, włóczędze, ze Strzemieszyc, sprawcy śmierci trzynastu bezdomnych.

Onegdaj sprawa powyższa stanowiła przedmiot rozprawy przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach.

W pierwszej instancji sąd okręgowy skazał Byczka na 7 lat więzienia. Sąd Apelacyjny, po przeprowadzonej rozprawie obniżył mu karę do lat czterech.

Za sprzedawanie fałszywej sody

Sąd grodzki w Mysłowicach ogłosił wyrok w sprawie hurtownika sody z Sosnowca — Chaima Dorfbergiera oraz kilku drobnych odbiorców, oskarżonych o sprzedawanie fałszywej sody.

Sąd skazał Dorfbergiera na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata i 1000 zł. grzywny, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił, z tego względu, że dopuścili się przekroczenia nieświadomie, wprowadzeni w błąd przez Dorfbergiera.

Makabryczna zbrodnia w Ząbkowicach

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sensacyjną sprawę, która do żywego poruszyła opinię publiczną całego Zagłębia.

Przed rokiem do komisariatu policji zgłosiła się jakaś starsza kobieta, która zameldowała, że w piwiarni, należącej do Cecylii Gajdzikówny (Dąbrowa Górn., Kr. Jadwigi) dokonano makabrycznej zbrodni.

W toku wszczętego dochodzenia ujawniono, co następuje: Pewnego razu Gajdzikównę odwiedziła jej znajoma, 21-letnia Stefania Falfusówna z Ząbkowic, która, po krótkiej rozmowie, zwierzyła się jej, że została uwiedziona i poprosiła ją, aby mogła odbyć poród w jej mieszkaniu.

Gajdzikówna porozumiała się z akuszerką, Stanisławą Kściukową (Dąbrowa Górn., Narutowicza 38), która nazajutrz dokonała zabiegu. Kiedy na świat przyszło dziecko Gajdzikówna, w obawie przed grożącą jej odpowiedzialnością karną za udzielenie Falfusównie mieszkania dla dokonania niedozwolonego zabiegu, wpadła na iście piekielny plan pozbycia się dziecka.

Skorzystawszy z tego, że Falfusówna leżała w gorączce zawinęła dziecko w szmaty, a następnie wrzuciła je do rozpalonego pieca. Niemowlę spaliło się żywcem.

Zbrodnię wykryto przypadkowo. Sąsiedzi Gajdzikówny poczuwszy wydobywający się z jej mieszkania podejrzany swąd donieśli o wszystkim policji.

Na ławie oskarżonych oprócz Gajdzikówny zasiadły: Falfusówna i Kściukowa.

Po całodziennej rozprawie sąd skazał potworną morderczynię dziecka — Gajdzikównę — na 6 lat więzienia, Falfusówna zaś i Kściukowa zostały uniewinnione z braku dowodów winy.

Falfusównej bronił adw. Chmielewski, Kściukowej adw. dr Sawka.

Po wyroku skazaną odwieziono do więzienia. (o).

Z CAŁEJ POLSKI

NOWE SAMOLOTY DLA P.L.L. „LOT"

M-s „Batory", który odpłynął z Nowego Jorku w dniu 14 bm., wiezie dwa nowe samoloty dla Polskich Linij Lotniczych „Lot". Są to płatowce typu Lockheed Electra, mieszczące po 10 pasażerów.

Nowe samoloty wprowadzone zostaną na polskich liniach lotniczych od 4 kwietnia r.b., t.j. od wejścia w życie letniego rozkładu lotów, według którego podjęta zostanie komunikacja na wielu liniach zamkniętych w okresie zimowym, oraz na szeregu nowych linij.

RABIN OSKARŻONY O UDZIELANIE FIKCYJNYCH ŚLUBÓW

Wsądzie grodzkim znalazła się wczoraj sprawa rabina Moszka Mendelsona, oskarżonego o udzielanie fikcyjnych ślubów. Obok rabina stanęło przed sądem jeszcze 8 osób, które pozostawały pod zarzutem bądź to współdziałania z rabinem bądź też korzystania z jego usług.

Początkowo dochodzenie szło w kierunku ustalenia, czy rabin Mendelson nie współdziała z bandą handlarzy żywego towaru, ułatwiając bandzie przez udzielanie fikcyjnych ślubów, wywożenie dziewcząt zagranicę. W rezultacie sporządzono przeciwko oskarżonym akt oskarżenia o udzielenie ślubów, celem ułatwienia wyjazdu do Palestyny.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy. Dwie pary małżeńskie przesłuchane w charakterze świadków zeznały, że stanowią kochające się małżeństwa i ślub ich wcale nie był fikcyjny. Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

NIESAMOWITA ŚMIERĆ

Mieszkaniec Mikoszowic, Paweł Mol nazbierał w pobliskich lasach drzewa na opał, które związał sznurem i wiązankę zarzucił na plecy, podwiązawszy sobie ją sznurem pod szyję. W pewnej chwili Mol potknął się i upadł na ziemię w tak nieszczęśliwy sposób, że nie mogąc się ruszyć pod wpływem ciężaru uduszony się sznurem na szyi sznurem.

EPILOG ZAJŚĆ W WIERZCHOSŁAWICACH

Rozprawa apelacyjna w Krakowie, przeciw oskarżonym o udział w krwawych zajściach w Wierzchosławicach w dniu 15 sierpnia ub. r. zakończyła się następującym wyrokiem:

Skazanym w pierwszej instancji Wł. Pankowi na 1 rok. Wojciechowi Wędzińskiemu na półtora roku, Kaz. Rzeźnikowi — na 1 rok, Ant. Hebdzie — na półtora roku, Janowi Banasiowi na 9 mies. i Wojciechowi Mrozowi na 1 r. i 30 zł. grzywny — wyrok zatwierdzono. Skazanemu Ign. Rzeźnikowi na 8 mies. podwyższono karę do 10 mies., zaś skazanego Jana Paska na 1 rok i 50 zł. grzywny uniewinniono.

GORGONOWA OSADZONA W WIĘZIENIU POZNAŃSKIM.

Wskutek przebudowy więzienia kobiecego w Fordonie, przewieziono Rytę Gorgonową do więzienia w Poznaniu przy ulicy Młyńskiej. Gorgonowa znajduje się w oddziale więźniów pracujących.

EGZAMINY W UNIWERSYTECIE J. P.

Senat uniwersytetu warszawskiego mając na uwadze, że nowe zawieszenie zajęć na tej uczelni po zajściach poniedziałkowych może pociągnąć za sobą niepowetowane straty dla wielu studentów, którzy w chwili obecnej składają egzaminy, zgodził się uczynić wyłom dla tej kategorii słuchaczy.

Egzaminy na wydziale lekarskim, przyrodzie i td., które wyznaczone były na drugą połowę marca, będą mimo zawieszenia zajęć prowadzone do rozpoczęcia feryj Wielkiej Nocy.

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA ŻEGLARSKA HARCERZY

Przy udziale około 300 kierowników harcerskiej pracy żeglarskiej z całej Polski odbyła się w Warszawie IX ogólnopolska konferencja żeglarska harcerzy, na którą przybyli również delegaci Ligi morskiej i kolonialnej, Polskiego Związku żeglarskiego, Polskiego Związku kajakowców oraz głównych władz harcerek i harcerzy.

Obradom przewodniczył kierownik harcerskich drużyn żeglarskich p. Bublewski, który wygłosił obszerny referat programowy, ustalający wytyczne pracy harcerstwa żeglarskiego na najbliższe lata.

W toku obrad postanowiono m. in. utworzyć „krąg morski harcerzy", który obejmie wszystkich harcerzy przeszkolonych na morzu przez kierowników harcerskich drużyn żeglarskich. Uznano za konieczne zwrócić uwagę na intensywne szkolenie w żeglarstwie śródlądowym, oraz na przysposobienie pionierskie, saperskie i przeciwpowodziowe wśród harcerzy.

Zapisujcie się na członków K.P.H

KRONIKA OLKUSZA

Z namowy ojca PODPALACZEM

W lecie roku ubiegłego w nocy na polach majątku Czajowice k-Ojcowa, ukazała się wielka łuna: paliła się ogromna sterta słomy należąca do właściciela majątku, p. Józefa Preussa. Wartość słomy, która spaliła się, obliczono na około 1500 zł.

W toku dochodzenia ujawniono, że podpalenia dopuścił się 12-letni Kazimierz Wąsik z namowy swego ojca, Sebastiana, mieszkańca sąsiedniej wsi Przybysławice, z zemsty, bowiem Wąsik skazany był w swoim czasie na areszt, do czego miał się przyczynić Preuss.

Do wykonania zemsty Wąsik użył swego syna, pouczając go jak ma podpalić, wręczając mu pudełko zapałek.

Przed sądem w Olkuszu stanął młodociany podpalacz, ojciec jego bowiem w międzyczasie zmarł.

12-letni Kazimierz skazany został na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem na 3 lata.

„ORZEŁ" — Trędowata.

„UCIECHA" — Na zgliszczach szczęścia.

× **Z OKAZJI IMIENIN MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO - RYDZA** wszystkie domy w Olkuszu były udekorowane flagami państwowymi, a budynki państwowe i samorządowe, iluminowane. We wszystkich szkołach odbyły się poranki z przemówieniami.

Wieczorem 17 bm. odbył się capstrzyk orkiestry straży fabr. „Olkusz" z udziałem organizacyj półwojskowych. Niektóre organizacje w Olkuszu wysłały do Solenizanta depesze z życzeniami.

× **AKCES INWALIDÓW DO OZN.** Na nadzwyczajnym zebraniu Legii inwalidów wojen. im. gen. Sowińskiego kompania w Olkuszu, członkowie zgłosili akces do OZN, odczuwając potrzebę konsolidacji Narodu Polskiego, oraz wychowania młodego pokolenia w poczuciu karności i posłuszeństwa.

× **WŁADZE KOŁA ZW. REZERWISTÓW W PILICY.** Pod przewodnictwem prezesa pow. zarządu Zw. rezerwistów z Olkusza, p. Barankiewicza, odbyło się onegdaj walne doroczne zebranie Koła Zw. rezerwistów w Pilicy. Po sprawozdaniach, wybrano do zarządu koła pp.: M. Kucharzewskiego (prezes), J. Gajdę (wiceprezes), A. Rydzyka (sekretarz), Sz. Podworskiego (skarbnik).

× **NOWY ODDZIAŁ LMK.** W Żarnowcu powstał nowy oddział LM i K. z zarządem pp.: J. Skołucki — prezes, A. Wajda — I wiceprezes, — A. Czerwiński — II wiceprezes, W. Sadkowski — sekretarz, K. Zając — skarbnik. Poza tym wybrano komisję rewizyjną i referentów. Przemówienie na zebraniu wygłosił instruktor LMK z Olkusza, p. J. Kleczko.



ECHA KARNAWAŁU W GRECJI
Reprodukujemy oryginalne zdjęcie, przedstawiające moment tradycyjnego korowodu karnawałowego w Atenach. Na pierwszym planie widoczny alegoryczny książę karnawału, poprzedzający ten jedyny w swoim rodzaju pochód.

SHIZOFRENIA
STAJE SIĘ ULECZALNA?

Najczęściej spotykaną chorobą mózgową w zakładach dla obłąkanych jest shizofrenia — czyli t. zw. rozdwojenie jaźni. Przebieg tej choroby jest przeważnie nieobliczalny. Po pozornym wyzdrowieniu następują często nawroty. Stosowane dotąd metody leczenia shizofrenii nie dawały rezultatów dodatnich

Wostatnich latach znalazła zastosowanie u shizofreników metoda leczenia insuliną w dużych dawkach. Inicjatorem tej metody jest psychiatra wiedeński dr. Manfred Sakel. Biorąc za punkt wyjścia obserwacje, które poczynił przy leczeniu morfinomanów, dr. Sakel wziął się do aplikowania insuliny w dużych dawkach u shizofreników. Zauważył, że morfiniści znoszą o wiele łatwiej brak morfiny, gdy otrzymują dawki insuliny. To naprowadziło dr. Sakela na drogę stosowania tej samej metody u chorych umysłowo. Pierwsze doświadczenia z insuliną dały u shizofreników tak dobre wyniki, iż dr. Sakel zaczął stosować ją na szerszą skalę i prowadził obserwacje kliniczne na 300 z górą pacjentach.

Niedawno dr. Sakel wygłosił odczyt w New Yorku w towarzystwie neurologicznym na temat swojej metody leczenia shizofrenii. Przy wymianie zdań i dyskusji okazało się, iż lekarze amerykańscy otrzymali również pewne pomyślne wyniki stosując insulinę. Zgodzono się jednak na to, iż dzisiaj było by jeszcze rzeczą przedwczesną wydanie kategorycznego osądu.

Przez wprowadzenie dużych dawek insuliny osiąga się u chorego takie obniżenie normy cukru we krwi, iż następuje utrata przytomności (coma), co z kolei oddziaływa na mózg jako silny szok, wstrząs. Szok ten, wywołany sztucznie i świadomie, działa dobrze na mózg, rzeczą zaś lekarza jest regulowanie szoku, i przerwania go we właściwym czasie, tak, aby nie zaszkodził on pacjentowi. Likwidacja szoku i działanie insuliny następuje przez podanie pacejntowi cukru, który, wessany przez krew, przywraca znowu stan normalny.

Kuracja insulinowa trwa tygodnie i miesiące. U niektórych chorych skonstantowano trwałe polepszenie lub nawet wyzdrowienie, co pozwalało na wypuszczenie ich ze szpitala.

Wszyscy lekarze nowojorscy, którzy przeprowadzali obserwacje nad chorymi leczonymi przy zastosowaniu insuliny, zgodzili się na jedno: aczkolwiek nie można uogólniać dodatnich wyników, a tym bardziej ferować już teraz opinii za lub przeciw nowej metodzie, należy jednak stwierdzić bezstronnie, iż w wielu wypadkach można było osiągnąć zupełnie zadowalające wyniki. P. R.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

PRACOWNIA radiowa Edward Smosarski w Sosnowcu ul. 3 Maja 9 m. 7 — tel. 623-82 udziela porad oraz przyjmuje naprawy i przeróbki radioodbiorników. Sprawdzanie lamp, zestrajanie obwodów. — Wymiana sznurów do słuchawek. Namagnesowanie słuchawek. 1143

UWAGA SOLENIZANCI! W dniu dzisiejszym zapraszam na Śląskie Świniobicie do Baru „Silesia" w Sosnowcu, ul. 1 Maja 14, gdzie można będzie bardzo mile i tanio spędzić czas. Bufet zaopatrzony w wielki wybór trunków i zakąsek. — Specjalność — kawior polski. Gospodarz Stefan Solipiwko. 1165

POSADY i PRACE

PANIENKĘ z ukończoną Szkołą Handlową przyjmie na praktykę Księgarnia „Polonia". 1161

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO dowód osobisty kolejowy nr. 108690, wydany przez Dyrekcję Warszawską — Helena Koza. 1162

KUPNO i SPRZEDAŻ

Na Święta! W wielkim wyborze poleca bieliznę męską, damską, krawaty, rękawiczki, pończochy oraz wszelką galanterię na sezon wiosenny. Ceny konkurencyjne. **Zygmunt Prószyński, Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale rozwoju.** 1070

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61084. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.